

## UZASADNIENIE

### ***Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 16 lutego 2014 roku około godziny 20.00 K. J. wyprowadzał się z mieszkania przy ul. (...) w W.. Pomagała mu przy tym jego partnerka E. N. (1). Gdy wychodzili oni z windy, niosąc kartony z amplitunerem i głośnikiem, minął ich A. B. (mieszkający w lokalu na tej klatce schodowej), który po wymianie kilku zdań z kobietą stojącą przy windzie, wszedł do windy, a po chwili z niej wyszedł. Po czym udał się za K. J. i E. N. (2), wyzywając ich wulgarnie i określając: „słoikami”. Para postawiła kartony jeden na drugim, a A. B. w nie kopnął. Zbliżył się przy tym do K. J.. Jednocześnie E. N. (1) stanęła pomiędzy mężczyznami. Wówczas A. B. zaczął ją odpychać. K. J. stanął zaś za plecami swojej dziewczyny, próbując ją odciągać. W pewnym momencie A. B. zamachnął się i uderzył prawą ręką K. J. w prawą górną część twarzy, rozcinając mu prawą brew, powodując opuchnięcie prawego łuku brwiowego oraz uszkadzając mu okulary koloru brązowego o numerze seryjnym: (...) poprzez wybite prawego szkła korekcyjnego, wygięcie noska okularów z lewej strony i lekkie odgięcie zauszniaka z prawej strony. Po czym A. B. oddalił się. Zdarzenie zarejestrowała kamera monitoringu umieszczona przy wyjściu z klatki schodowej, należąca do Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze z KRP (...) sierż. szt. A. F. i st. sierż. I. M., którym K. J. i E. N. (1) zrelacjonowali zajście, w tym opisali wygląd atakującego mężczyzny, podając orientacyjnie jego: wiek 25-30 lat, wzrost około 180 - 185 cm, wagę 80 - 90 kg i wygląd (jasne, krótkie włosy, ubrany w jasny szary sweter i jeansowe spodnie). Wezwano także karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła K. J. do szpitala celem zszycia rany łuku brwiowego.

W tym samym dniu K. J. złożył zawiadomienia o przestępstwie uszkodzenia mienia, tj. jego okularów. W rezultacie funkcjonariusze Policji przeprowadzili czynności zmierzające do ustalenia sprawcy tego uszkodzenia. Asp. M. P. w ramach tych czynności udał się do administracji osiedla i dokonał przeglądu zapisu z kamery monitoringu umieszczonej w miejscu zdarzenia. Funkcjonariusz dostrzegł na nagraniu sceny: awantury i przepychanek A. B. (którego personalia później ustalił) i K. J., w trakcie których pomiędzy nimi stanęła E. N. (1). Funkcjonariusz widział dobrze na tym nagraniu także moment gdy sprawca uderzył ręką w głowę K. J., powodując uszkodzenie okularów. Z uwagi na brak technicznych możliwości policjant nie zabezpieczył jednak tego nagrania.

W wyniku tego zdarzenia uszkodzone zostały okulary korekcyjne zakupione przez K. J. w (...) o nr seryjnym (...), które wyceniono w (...) sp. z o.o. na kwotę 758 zł. (oprawa okularowa: 459 zł, soczewki okularowe I.: 299 zł).

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci:*** zeznań K. J. (k. 3, 3v, 24v, 174, 175), zeznań E. N. (1) (k. 8v, 175, 176), zeznań M. P. (k.45, 176) notatki urzędowej (k.1, 1v, 9, 12, 14, 15, 40), dokumentów dotyczących szkody (k. 41, 270 - 271), dokumentacji medycznej (k. 272, 273), protokołu oględzin rzeczy wraz ze zdjęciami (k.29 - 33) oraz w niewielkim zakresie na podstawie zeznań świadka P. K. (k. 250, 251)

A. B. przesłuchany w charakterze podejrzanego (k.19) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia przebywał ze swoją koleżanką S., której danych nie zna, na jego działce w odległości około 40 kilometrów od W..

Przesłuchany na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 roku (k.174) oskarżony wyjaśnił ponownie, że w dniu zdarzenia był na swojej posesji w miejscowości P. w towarzystwie znajomej S., której danych nie zna. Z kolei z pokrzywdzonym widział się raz w życiu, gdy jechał windą, około połowy marca 2014 roku. Jego sąsiad zaś widział sytuację z zarzutu aktu oskarżenia. Oskarżony dodał, że nie ma kontaktu z kobietą, z którą spędził wieczór tamtego dnia.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Nie można było dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. B., gdyż pozostawały one w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania, w tym przede wszystkim z zeznaniami oskarżyciela

posiłkowego K. J. i świadków: E. N. (1) i M. P., a także z dowodami z dokumentów, w tym: z treścią dokumentów dotyczących szkody (k. 41, 270 - 271), medycznych (k. 272, 273), protokołu oględzin rzeczy wraz ze zdjęciami (k.29 - 33) oraz notatek urzędowych (k.1, 1v, 9, 12, 14, 15, 40).

Nie zasługiwały na walor wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że w tym dniu był na swojej działce z bliżej nieokreśloną kobietą o imieniu S., z którą nie ma już żadnego kontaktu.

Należało za to obdarzyć wiarą zeznania oskarżyciela posiłkowego K. J., który bez żadnych wątpliwości rozpoznał oskarżonego jako sprawcę czynu. Pokrzywdzony opisał przy tym zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem konsekwentnie i spójnie zdarzenie, w czasie którego oskarżony wykazał się agresją słowną, wyzywając go m.in. od „słoików”, a potem fizyczną, skutkującą uszkodzeniem jego mienia (okularów).

Oskarżyciel posiłkowy K. J. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym (k.3, 3v, 24, 24v) w szczególności zeznał, że w dniu 16 lutego 2014 roku około godziny 20:00 wyprowadzał się z mieszkania przy ul. (...) w W.. Pomagała mu w tym narzeczona E. N. (1). Oboje zjechali winą na dół z kartonami, po czym wychodząc z niej, minęli oskarżonego, którego pokrzywdzony opisał jako mężczyznę w wieku około 25-30 lat, wzrostu około 180-185 cm, wagi 80-90 kg, o krótkich, jasnych włosach, ubranego w jasny szary sweter i jeansowe spodnie. Brak precyzji pokrzywdzonego w tej mierze (w tym omyłkowe określenie wzrostu oskarżonego, ewentualnie nie wskazanie na noszenie okularów przez oskarżonego) nie deprecjonuje wiarygodności jego zeznań. Istotna jest tu bowiem okoliczność, że nie miał on żadnych wątpliwości z rozpoznaniem oskarżonego jako sprawcy uszkodzenia jego mienia, a dane co do jego wyglądu podawał orientacyjnie.

K. J. zeznał dalej, iż gdy udał się z narzeczoną do wyjścia z klatki schodowej, to oskarżony wchodził do windy, po czym wyszedł z niej i podbiegł do nich, wyzywając ich m.in. od „słoików” i krzycząc do nich co zrobili w windzie. Po czym zaczął się z nimi przepychać. Pokrzywdzony z E. N. (1) odłożyli niesione kartony. Oskarżony kopnął kilka razy w te kartony, a następnie uderzył K. J. w prawą część twarzy, rozcinając mu łuk brwiowy oraz uszkadzając okulary. Oskarżyciel posiłkowy dołączył paragon zakupu zniszczonych okularów z dnia 03 marca 2013 roku z (...)

Przesłuchany na rozprawie głównej w dniu 22 kwietnia 2015 roku K. J. (k.174-175) rozpoznał oskarżonego jako sprawcę zniszczenia jego mienia. Podał przy tym, iż po uderzeniu go przez oskarżonego krew zalała mu oczy i przestał cokolwiek widzieć. Gdy chwilę później odzyskał wzrok, mężczyzny już nie było. Gdy jego narzeczona zaczęła krzyczeć i wołać o pomoc, wtedy pojawił się jeden z sąsiadów z parteru. Zdaniem oskarżyciela posiłkowego oskarżony w trakcie zdarzenia był wzburzony.

Z zeznaniami K. J. korelują twierdzenia E. N. (2), która także uczestniczyła w zajściu i w sposób pewny rozpoznała oskarżonego jako tego, który zaatakował K. J., uszkadzając mu okulary. W postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem rzeczowo ukazała ona przebieg zdarzenia, wskazując przy tym na takie okoliczności jak: wulgarne zaczepki słowne oskarżonego, podjęta przez nią próba rozdzielenia A. B. z pokrzywdzonym i nagły widok ręki oskarżonego przy jej głowie uderzającej pokrzywdzonego.

W toku postępowania przygotowawczego E. N. (1) (k.8, 8v) zeznała w szczególności, że w dniu 16 lutego 2014 roku wraz z konkubentem K. J. wyprowadzili się z mieszkania przy ul. (...). Gdy wyszli z windy, zaczepił ich oskarżony, który krzyknął m.in. do nich, że są „słoikami” i zachowywał się wobec nich bardzo agresywnie. Świadek wówczas stanęła pomiędzy K. J. a oskarżonym, który zaczął ją szarpać, a następnie uderzył K. J. w twarz rozcinając mu łuk brwiowy i uszkadzając mu okulary. Oskarżony kopnął także w pudełko przez nią wynoszone z amplitunerem. Orientacyjnie podała jego wiek; około 30 lat, wzrost: około 185 cm i wygląd: jasne krótkie włosy, sylwetka szczupła umięśniona, ubrany w jasny sweter, spodnie jeansy i bez kurtki. Zdaniem świadka był to lokator bloku przy ul. (...), nie miał bowiem kurtki.

Przesłuchana w charakterze świadka na rozprawie (k.175) E. N. (1) dodała, że oskarżony uciekł, gdy zaczęła krzyczeć. Po czym zaczęła ona pukać do mieszkań, szukając pomocy. W tym czasie K. J. wrócił do mieszkania opatrzyć rany.

Ktoś z mieszkania nr (...) naprzeciwko wyjścia z klatki schodowej otworzył jej drzwi i pomógł zanieść pudła. Świadek podkreśliła, iż oskarżony był wówczas bardzo agresywny, być może był też pod wpływem środków odurzających. Jej zdaniem bowiem nikt normalny tak się nie zachowuje.

Wątpliwości co do tożsamości oskarżonego jako sprawcy uszkodzenia mienia nie miał również funkcjonariusz policji M. P., który udał się do administracji osiedla, gdzie dokonał przeglądu zapisu monitoringu z kamery, na której utrwalone było przedmiotowe zdarzenie, a potem opisał swoje spostrzeżenia konsekwentnie i spójnie z zeznaniami w/w świadków. Funkcjonariusz uczestniczył także w czynności zatrzymania oskarżonego w jego mieszkaniu przy ul. (...), z której sporządził notatkę urzędową. Z tej notatki z dnia 14 marca 2014 roku (k.15) wynikało, iż A. B. w trakcie zatrzymania w KRP (...) oświadczył funkcjonariuszom, że wie o jaką sytuację chodzi i że faktycznie uderzył sąsiada, który mieszka piętro wyżej ponieważ tamten napłuł w windzie i powcisnął wszystkie przyciski.

Przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym M. P. (k. 44-45) zeznał, że na nagraniu widział pokrzywdzonego, świadka oraz oskarżonego oraz moment jak pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym doszło do awantury, potem przepychanek i chwilę gdy między nimi stanęła kobieta. Dostrzegł on też zapis, gdy A. B. uderzył pokrzywdzonego w głowę i uszkodził mu okulary. Świadek zeznał, że oskarżony na nagraniu ubrany był w sweter koloru jasnego i wyglądał na około 30 lat. Po czym dodał, iż wygląd i cechy rysopisowe A. B. były zgodne z wizerunkiem mężczyzny zarejestrowanego przez kamery monitoringu.

Przesłuchany na rozprawie głównej w dniu 22 kwietnia 2015 roku (k.176) M. P. rozpoznał A. B. jako sprawcę uszkodzenia okularów K. J.. Jak podał dokładnie pamiętał oskarżonego z nagrania monitoringu, stąd uważał, że jest to ta sama osoba, którą widział na nagraniu. Świadek zwracał się z prośbą do osoby odpowiedzialnej o zabezpieczenie monitoringu, jednak bezskutecznie. Jego zdaniem jakość nagrania była dobra i umożliwiła identyfikację jednoznaczną osób. Oglądał on to nagranie na monitorze wielkości monitora sądowego i nie był w stanie określić odległości kamery od uczestników zdarzenia. Świadek na początku nie wiedział, kto jest personalnie sprawcą, a kto pokrzywdzonym, jednakże ustalił to w toku dalszych czynności.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które mogłyby podważać wiarygodność zeznań świadka M. P., Korespondowały one z wersją wydarzeń spójnie ukazanych przez K. J. oraz E. N. (1). Jest on przy tym osobą bezstronną, która działała w ramach wykonywania obowiązków służbowych jako funkcjonariusz publiczny - a więc osobą obiektywną, w żaden sposób nie związaną z oskarżonym i nie mającą interesu obciążania go - co jego samego narażałoby na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy.

Przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze świadka P. K. ( k.250-251), sąsiad oskarżonego zeznał, że w dniu zdarzenia widział trójkę ludzi szamoczących się na klatce schodowej, dwóch mężczyzn i kobietę, których nie rozpoznał. Świadek zeznał, że kobieta ta strasznie krzyczała, awanturowała się i wyzywała tych dwóch mężczyzn. Świadek zdarzenie to widział przez uchylone drzwi, a najbardziej zapamiętał: krzyczącą kobietę, dobrze zbudowanego, wysokiego mężczyznę w białej bluzie, krew na korytarzu i chusteczki. Świadek dodał, że każdego znajomego sąsiada byłby w stanie rozpoznać z miejsca, z którego obserwował zdarzenie. Gdyby któremuś z nich działa się krzywda, to by pomógł. Obcym osobom, mieszkającym w jego klatce zaś nie pomaga. Jak podał zdarzenie miało miejsce po zachodzie słońca, a na klatce paliły się światła. Nie pamiętał przy tym w jakim było to miesiącu, o jakiej porze roku i w którym roku. Świadek o zdarzeniu tym dowiedział się od oskarżonego.

Zeznania P. K. w niewielkim stopniu były przydatne do odtworzenia stanu faktycznego sprawy, tj. co do jego ogólnego przyznania, iż w dniu zdarzenia widział on trójkę szamoczących się na klatce schodowej osób, w tym: dwóch mężczyzn i kobietę. W pozostałym zakresie jego zeznania posiadały niski walor dowodowy, m.in. z uwagi na częste powoływanie się przez świadka na niepamięć i dostrzeżoną w nich niekonsekwencję. Np. zeznał on, że zdarzenie widział „przez uchylone drzwi”, a krew - przez wizjer. Po czym przyznał, że o zdarzeniu dowiedział się od oskarżonego. Zeznania świadka nie znajdują przy tym potwierdzenia w zeznaniach K. J., E. N. (1) i M. P., który zdarzenie dokładnie zaobserwował na nagraniu monitoringu oraz z pozostałą częścią materiału dowodowego.

Wysoki walor dowodowy posiadały: dokumenty dotyczące szkody, tj. wskazujące na wartość uszkodzonych okularów (k. 41, 270 - 271), medyczne, tj. dotyczące obrażenia (obrzęk i rana łuku brwiowego) powstałych u oskarżyciela posiłkowego w wyniku uderzenia (k. 272, 273), protokołów oględzin uszkodzonych okularów wraz ze zdjęciami (k.29 - 33), z którego niezbicie wynikało, iż okulary te posiadały rozbite szkło prawe korekcyjne, wygięcie noska okularów z lewej strony i lekkie odgięcie zauszniaka z prawej strony oraz notatki urzędowe (k.1, 1v, 9, 12, 14, 15, 40), ukazujące spójnie: sytuację na miejscu zdarzenia i przeprowadzone przez funkcjonariuszy czynności związane z odtworzeniem zapisu monitoringu, ustalaniem sprawcy uszkodzenia mienia i jego wartości.

Poza tym opinia sądowo- psychiatryczna ( k.163 – 165) nie stwierdziła u oskarżonego objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. Według biegłych stan psychiczny oskarżonego w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu, ani pokierowania swoim postępowaniem. Należało w pełni dać wiarę przedmiotowej opinii, po spostrzeżeniach, iż jej wnioski nie zawierały sprzeczności i były w pełni zrozumiałe. Sąd nie stwierdził również błędów w zakresie zastosowanych przez biegłych metod badawczych, ani dowolności w zakresie sformułowanych wniosków.

Ocenił wyżej dowody, którym Sąd dał wiarę, tworzyły logicznie powiązaną całość i pozwalały na ustalenie wyżej ukazanego stanu faktycznego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony A. B. popełnił zarzucany mu czyn z art. 288 § 1 k.k., przy czym Sąd zakwalifikował go przyjmując tzw. przypadek mniejszej wagi według art. 288 § 1 i 2 k.k.

W zakresie podstaw prawnych, na których oparł się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy, należało w pierwszej kolejności wskazać, że przestępstwa stypizowanego w art. 288 § 1 k.k., dopuszcza się ten kto, cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Przedmiotem ochrony z art. 288 § 1 k.k. są rzeczy ruchome w szerokim znaczeniu, wynikającym z art. 115 § 9 k.k. Uszkodzenie rzeczy polega na spowodowaniu fizycznych zmian w strukturze tej rzeczy bez jej unicestwienia, odmiennie niż w przypadku zniszczenia. Przestępstwo uszkodzenia rzeczy ma charakter materialny; jego dokonanie wymaga skutku w postaci uszkodzenia jej substancji albo spowodowania niezdatności do użytku. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić w obu formach zamiaru.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżony uszkodził K. J. okulary korekcyjne, uniemożliwiając tym samym pokrzywdzonemu ich czasowe używanie i konieczność naprawy, która została wyceniona na kwotę 758 zł (k. 40, 41). Oskarżony przy tym działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. Uderzając dłonią w głowę, w okolicy oczu pokrzywdzonego, noszącego okulary, musiał zdawać sobie sprawę z możliwości ich uszkodzenia.

W ocenie Sądu czyn przypisany oskarżonemu stanowił przy tym przypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 288 § 2 k.k. W licznych orzeczeniach podkreśla się, że o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy (wyrok SN z 04.04.1997 r. V KKN 6/97 - LEX, wyrok SA w Lublinie z 08.08.1996 r. II AKa 91/96 - LEX). O tym czy zachodzi wypadek mniejszej wagi decyduje ostateczny bilans wynikający z oceny wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych danego czynu pozwalający ocenić, iż konkretny czyn cechuje się niewysoką społeczną szkodliwością. Taki bilans Sąd przeprowadził w niniejszej sprawie, a o przyjęciu, iż czyn przypisany oskarżonemu stanowił przypadek mniejszej wagi zadecydowało to, iż charakteryzował się on niewielkim stopniem społecznej szkodliwości, tj. niedużym rozmiarem szkody, wynoszącym 758 złotych, a sam oskarżony nie odniósł żadnych korzyści z tego tytułu, Zdarzenie miało przy tym incydentalny charakter. Oskarżony nie planował czynu, a działał w stanie zdenerwowania i w przekonaniu, że to pokrzywdzony z narzeczoną naśmiecili w windzie.

Z kolei pokrzywdzony nie odczuł tej szkody jako dobitnie uciążliwej, wyrażał przy tym zamiar pojednania się z oskarżonym.

Wymierzając A. B. karę, Sąd kierował się dyrektywami, zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, uwzględniając, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Do okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary należało przyjąć znaczny stopień winy oskarżonego, który dopuścił się uszkodzenia okularów pokrzywdzonego w sposób świadomy i zamierzony. Naruszył on przy tym dobro chronione prawem, które jest często niezbędnego dla zdrowia i codziennego funkcjonowania. Należało również mieć tu na uwadze sposób i okoliczności popełnienia przez A. B. przypisanego mu czynu. Przedmiotowego występku dopuścił się on bowiem na klatce schodowej, w miejscu przeznaczonym dla wielu osób, w tym dla koegzystujących ze sobą sąsiadów, wykazując tym samym całkowite lekceważenie obowiązujących norm nie tylko prawnych ale i społecznych oraz moralnych. Jego działanie było skierowane bowiem wobec mieszkańca bloku, w którym sam zamieszkuje. Zlekceważył on tym samym jedną z zasad współżycia społecznego polegającą na utrzymywaniu dobrych relacji sąsiedzkich. Wykazał się on złością i agresją w reakcji na to co zastał w windzie. Gdy tymczasem adekwatnym było by zawiadomienie administracji osiedla.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił przede wszystkim fakt, iż oskarżony A. B. nie figuruje jako osoba skazana (k.280), stara się on przy tym żyć zgodnie z prawem i inwestować w swój rozwój, np. w 2015r. uzyskał on uprawnienia do wykonywania krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką i uzyskał indentyfikator kierowcy.

Całość powołanych okoliczności skłoniła do uznania, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara 3 miesięcy ograniczenia wolności, połączona z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym (art. 34 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i w zw. z art. 35 § 1 k.k.).

Orzekając karę ograniczenia wolności w tym wymiarze, Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

Mając na uwadze konieczność uświadomienia A. B. nieopłacalności popełniania przestępstw, a tym samym – osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, Sąd uznał za zasadne nałożenie na niego obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz K. J., kwoty 529,50 zł., tj. kwoty, którą zapłacił oskarżyciel posiłkowy za te okulary w momencie ich zakupu. Na tę okoliczność pokrzywdzony przedstawił wiarygodny dowód w postaci zlecenia ich zakupu (k. 271) i takiej kwoty ostatecznie żądał.

Całość orzeczenia o karze, ukształtowana w powyższy sposób, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, pozwalając na uświadomienie oskarżonemu naganności jego postępowania i powstrzymanie go od podjęcia analogicznych działań w przyszłości, osiągając w konsekwencji cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji szczególnej.

Orzeczenie o karze powinno także wskazywać innym potencjalnym sprawcom przestępstw, iż naruszenie porządku prawnego jest nieopłacalne i każdorazowo spotka się z nieuchronną karą.

Mając na uwadze, że oskarżony korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości, ani w części uiszczone, Sąd zasądził na rzecz adw. S. S. (2), od Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 969,00 złotych, powiększone o kwotę podatku VAT. Sąd kierował się w tym zakresie dyrektywą art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz przepisami § 14 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 16 oraz §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj.: Dz.U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego i fakt, że został on w niniejszej sprawie już obciążony obowiązkiem naprawienia szkody, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.